

Dzień 1-ego maja w Moskwie

manifestacja militarizmu sowieckiego

RYGA, 1.5. (ATE). Dzisiejsze uroczystości z okazji 1 maja przebiegały co do swych rozmiarów manifestacje pierwszomajowe z lat ubiegłych. Główne ulice i place Moskwy toną w powodzi olbrzymich sztafardów czerwonych i transparentów. Dla lepszej orientacji oddziałów wojskowych, biorących udział w defiladzie na Placu Czerwonym przeprowadzono białą linię, wskazującą kierunek przemarszu.

O godz. 6-ej rano w różnych punktach stolicy sowieckiej orkiestry wojskowe zainicjowały wesołe marsze. O godz. 8-ej liczne oddziały armii czerwonej ustawiły się na Placu Czerwonym. Przybyło również wiele delegacji komunistycznych z zagranicy. Przedstawiciele tych delegacji wygłosili przemówienia powitalne do robotników całego świata w swych ojczystych językach. Przemówienia te były transmitowane przez radio. Wśród delegacji zwraca uwagę delegacja murzynów z Afryki.

Na krótko przed godziną 10-tą według czasu moskiewskiego olbrzymi plac czerwony zapelnili się oddziałami armii czerwonej wszystkich rodzajów broni. Wojska przedstawiały barwny widok. Szczególnie imponujące wrażenie robiły oddziały czołgów.

Na trybunie rządowej zajęli miejsca członkowie rządu sowieckiego oraz centralnego komitetu partii komunistycznej ze Stalinem na czele.

W chwili, gdy historyczny zegar na wieży Kremlu wybił godzinę 10-tą, z bram kremlowskich wyjechał konno generalissimus

sowiecki Woroszyłow w otoczeniu świty, powitany okrzykami wojsk. Wkrótce potem rozpoczęła się defilada, którą odbierał Woroszyłow. W defiladzie brały udział liczne oddziały przysposobienia wojskowego. Nad miastem krążyły eskadry samolotów.

Przemówienie z samolotu

Podczas dzisiejszej defilady z okazji święta 1 maja dokonano

interesującej próby transmitowania przemówienia z krążącego nad Moskwą samolotu.

W olbrzymim samolocie „Maksim Gorkij” ustawiono specjalny mikrofon, przed którym pilot samolotu wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił rozwój lotnictwa sowieckiego, stanowiącego jeden ze skutecznych środków obrony Z. S. R. R.

Jak radny Mincberg „zobaczył” rewolwer Bezczelne awantury radnych żydowskich

wobec narodowych zasad budżetu m. Łodzi

ŁÓDŹ, 1.5. — Ostatnie sobotnie posiedzenie Rady Miejskiej m. Łodzi może stać się powodem sensacyjnego procesu sądowego. Mianowicie prasa łódzka utrzymuje, że żydowska frakcja Rady Miejskiej zamierza wnieść skargę sądową przeciw radnemu narodowemu Czernikowi o groźby karalne. Żydzi utrzymują, że radny Czernik groził zastrzeżeniem mowy żydowskiemu, posłowi Mincbergowi, a mówiąc to trzymał już rękę w kieszeni. Jakoby chwytając za rewolwer. Zapowiedź skargi żydowskiej z fantazyjnym opisem zachowania radnego Czernika są jaskrawym przykładem nieprzebierającej w środkach kampanii żydowskiej, prowadzonej przeciwko narodowej większości w Radzie Miejskiej.

Wspomniane posiedzenie sobotnie było bardzo burzliwe. Mianowicie przed przystąpieniem do

trzeciego czytania budżetu m. Łodzi radny żydowski Mincberg wygłosił deklarację w sprawie zajęć w Radzie Miejskiej sprzed trzech tygodni. W deklaracji znajdowały się prowokujące wyrażenia, przekraczające wszelką granicę.

Deklaracja zaczynała się od słów:

„Radni żydowscy przyszli ożywić najszerzą chęcią pracy dla dobra miasta i społeczeństwa, ale zaraz na początku spotkali się z niepożytecznymi atakami i ostrymi napaściami na naród i religię żydowską. Niektórzy z ludzi frakcji Obozu Narodowego przyszli ożywić jedną tylko ideologią, ideologią żydożerstwa. Przyszli po to, ażeby wywoływać karczemne awantury...”

„Przyszli, czyniąc z rady miejskiej arenę nieczemnych zajęć, nieczemnych...”

Oczywiście beczelne wystąpienie Mincberga wywołało burzę protestów na ławach Klubu Narodowego. Wystąpienie żydowskie potępił nawet komisarz Wojewódzki, który przerwał odczytywanie deklaracji i zażądał, ażeby kluby przystąpiły natychmiast do trzeciego czytania budżetu. Oświadczenie komisarza Wojewódzkiego przyjęte było hałaśliwą awanturą urządzoną przez żydów i socjalistów, wobec czego komisarz rządowy najpierw zarządził przerwę, a po 10 minutach rozwiązał posiedzenie Rady Miejskiej.

W ten sposób sanacja i żydzi osiągnęli swój cel, t. j. przeszkadzanie w uchwaleniu budżetu m. Łodzi. Sanacji i żydom idzie o to, ażeby wobec nieuchwalenia budżetu przez Radę Miejską, wydatki były przeprowadzane we-

1-szy maja na polach Tempelhofu Dwa przemówienia kanclerza Hitlera

BERLIN, 1. 5. (PAT.). Tegoroczny obchód święta narodowego 1 maja w stolicy Rzeszy rozpoczął się przy zmiennej pogodzie. Z przerwami padał śnieg. Przed południem odbył się w Lustgartenie meeting młodzieży hitlerowskiej. Obecni na manifestacji byli m. in. ministrowie Blomberg, Rust, Hess i Goebbels. Od gmachu kancelarii Rzeszy do

b. zamku cesarskiego ustawiono szpalier S. A. i S. S.

Obchód zainaugurowało przemówienie przywódcy młodzieży hitlerowskiej Baldur - Schiracha, który ostro protestował przeciwko próbom „oderwania młodzieży niemieckiej od wielkiego dzieła zjednoczenia narodu”.

Po krótkim apelu Goebbelsa wygłosił mowę kanclerz Hitler, oświadczając m. in.:

— Wszystko co dziś przeżywacie, nie jest tylko dziełem przypadku, ani podarunkiem niebios, lecz wynikiem niesłychanych wysiłków i największych ofiar. Żadne pokolenie niemieckie nie stało wobec tak wielkiego zadania, jak obecne. Naród niemiecki ma dziś wykonać w ciągu kilku lat pracę obliczoną na całe stulecie.

Przypominając z naciskiem młodzieży obowiązek służby narodowej, kanclerz mówił:

— Wielkie są przeżycia współczesne, ale byłyby one beczelowe, gdybyście nie potrafili stworzyć trwałej przyszłości. Jesteście ogniwem w łańcuchu losu Niemiec, dołóżcie więc starań, aby łańcuch ten stał się silnym. Stoimy w przededniu wielkich czasów. Podobnie jak dziś wiatr trzepoce wokół nas flagami, tak może w ciągu najbliższych lat gromadzić on będzie chmury nad głową Niemiec. Niech nas to nie trwoży. Właśnie dlatego powinniście stać się gwarantami bytu

i przyszłości naszego narodu. Wytajac was, składam hold niemieckiemu honorowi pracy, wierności i pokoiu.

Punktem kulminacyjnym dzisiejszych uroczystości był wielki meeting na polach Tempelhofu, w którym pomimo chłodu i śniegu wzięło udział, jak obliczają, około miliona osób.

Po krótkim przemówieniu min. Goebbels, który podkreślił doniosłość powyższych ostatnio decyzji, zabrał głos owacyjnie witany kanclerz Hitler, wygłaszając półgodzinne przemówienie. Podkreśliwszy znaczenie i konieczność jednolitości, mówca oświadczył:

— Niemcy dzisiejsze nie są Niemcami wczorajszymi, lecz narodem o historii liczącej 2000 lat. Mówiąc o położeniu Niemiec, kanclerz wspominał o gęstym zaludnieniu, braku kolonii, surowców, kapitałów i dewiz. Nic nie mamy — mówił dalej — w porównaniu z innymi narodami. mamy tylko naród, jest to wszystko i nic. Zwracając się pod adresem zagranicy, kanclerz Hitler oświadczył, że czegoś od niej nie mamy. Mamy największe dobro, a jest nim naród niemiecki. Dzień 1 maja jest równocześnie dniem decyzji, szukania dróg dla narodu poprzez wszystkie troski, trudności i burze.

Przemówienie swe zakończył oświadczeniem, iż Niemcy nie chcą wojny, rozumiejąc iż wielkie dzieła mogą być urzeczywistnione tylko w okresie pokoju, ale nie mogą się wyżyć godności narodu wobec świata.

Polak Kurzyński wszedł Do rady miejskiej Gdańska

Posiedzenie nowego Volkstagu

GDANSK, 30. 4. (PAT.). Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia senatu przyjęto 43 głosami narodowych-socjalistów, przeciw 26 głosom socjalistów i centrum, przy jednej białej kartce. W końcu wybrano gdańską radę miejską, do której wszedł także i Polak Kurzyński.

Następnie mimo protestów socjalistów uchwalono zaproponowany przez frakcję narodowo-socjalistyczną projekt nowego regulaminu obrad, zawierający, szereg obstrzeżeń.

Wniosek, wyrażający zaufanie senatowi przyjęto 43 głosami narodowych-socjalistów, przeciw 26 głosom socjalistów i centrum, przy jednej białej kartce. W końcu wybrano gdańską radę miejską, do której wszedł także i Polak Kurzyński.

Ferje letnie w szkolnictwie do 3 września

W kołach pedagogicznych informują, iż tegoroczne ferje letnie w szkolnictwie powszechnym i średnim trwać będą do 3 września. W dniu tym rozpocznie się nowy rok szkolny. Koniec obecnego roku szkolnego ustalony został na dzień 15 czerwca, wobec czego tegoroczne wakacje trwać będą z górą 2 i pół miesiąca.

Decyzja powyższa pozostaje w związku z postanowieniem powrotu do dawnego systemu ferjów letnich, trwających do końca sierpnia. W

roku szkolnym 1935/36 koniec roku przypada na dzień 21 czerwca, a początek roku szkolnego w dniu 3-im września. Równocześnie w nowym roku szkolnym mają być skrócone ferje zimowe Bożego Narodzenia do 2 tygodni.

Jak wiadomo, 2-letnia próba stosowania ferjów letnich od połowy czerwca do połowy sierpnia spotkała się z energicznymi protestami społeczeństwa i sfer nauczycielskich.

Strzał na lekcji geografii w gimnazjum państwowym we Lwowie

ŁWÓW, 1.5. Wczoraj w południe tragiczny wypadek postrzelenia ucznia zdarzył się w IX gimnazjum państwowym przy ul. Chocimskiej. W czasie lekcji geografii w drugiej klasie rozległ się nagle strzał rewolwerowy. Kula ugodziła siedzącą w ławce Zygmunta Nalborczyka. Jak się okazało, strzał pochodził z rewolweru, znajdującego się w rękach 16-letniego Tadeusza Cisowskiego,

który siedział bezpośrednio za Nalborczykiem. Nalborczyk, ugodzony kulą w plecy, krzyknął przeraźliwie i upadł na ławkę, brocząc krwią. Profesor, koledy i mimowolny sprawca nieszczęścia zaczęli go ratować, wkrótce zaś przybyło wezwane telefonicznie Pogotowie Ratunkowe i zawiadomiona o wypadku policja. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził, że kula utkwiła w kręgosłupie i przewodzi ciężko ranne go chłopca do szpitala, gdzie popołudniem odbędzie się operacja. Dyrekcja gimnazjum prowadzi docho-dzenie, w jaki sposób chłopiec znalazł się w posiadaniu rewolweru.

Wypadek wywołał przynębiające wrażenie w całym gimnazjum, przestraszały ogromnie rodziców i samego ucznia i nieszczęśliwego sprawcy fatalnego wypadku.

Prezydent Warszawy wyjechał na kurację

Prezydent m. st. Warszawy p. Stefan Starzyński wyjechał wczoraj z Warszawy dla przeprowadzenia kuracji.

W czasie jego nieobecności obowiązki prezydenta miasta pełnił będzie wiceprezydent inż. Jan Potoski.

Pokłosie 1-ego maja

W Paryżu

PARYŻ, 1. 5. (PAT.). Agencja Havasa donosi: Dzień zapowiada się jaknajbardziej spokojnie. Wszystkie instytucje użyteczności publicznej są w ruchu. Komunikacja uliczna odbywa się bez przeszkód. Strajk w zakładach przemysłowych jest tylko cieniem. Rząd zabronił wszelkich manifestacji ulicznych a także wiecu w Vincennes, który zwołali komuniści. Przedsięwzięto wszelkie środki, aby utrzymać porządek i zapobiec rozruchom.

W Wiedniu

WIEDEN, 1. 5. (PAT.). Policja dokonała licznych rewizji w kołach komunistycznych, aresztując przeszło 500 osób. Przyczyną rewizji i aresztowań był wybuch bomby, rzutonej wczoraj wieczorem przed komisariatem policji Brigittenau w okolicy Wiednia. Wybuchem bomby zostali ranni dr. Thanhofer, policjant oraz dwie kobiety. Stan Thanhofera jest ciężki.

W Sofii

WIEDEN, 1. 5. (ATE.). — 2 Sofii do szosa, że w wiosce Entno w okręgu Kazanik doszło do krwawych starć pomiędzy komunistami i policją. Grupa komunistów usiłowała zakłócić święto ludowe odbywające się na placu przed kościołem. Policja, która w związku z dniem 1 maja jest od kilku dni w stanie ostrego pogotowia, wystąpiła przeciwko demonstrującym komunistom, którzy zajęli wobec policji groźną postawę. Doszło do obustronnej strzelaniny, w czasie której trzech policjantów zostało zabitych. Po stronie komunistów jest 15 ciężko rannych.

W Budapeszcie

WIEDEN, 1. 5. (ATE.). Z Budapesztu donoszą, że wydział polityczny policji budapesztańskiej wydał zarządzenie celem skutecznego zwalczania wszelkich prób zakłócenia spokoju w dniu 1 maja. Policja w Budapeszcie znajduje się od dwóch dni w stanie ostrego pogotowia. Analogiczne zarządzenia wydane zostały w całym kraju.

W Hiszpanji

SEWILLA, 1. 5. (PAT.). — W bójce, jaka wywiązała się w Arenalcoar pomiędzy faszystami a ich przeciwnikami, jedna osoba utraciła życie, a kilkanaście zostało rannych.

WYSCIGI KONNE
TWARCIE SEZONU WIOSENNEGO
dnia 3 maja
POCZĄTEK O 4.15 POPOŁUDNIU

Pretensje wierzycieli PePeGe 7.000.000 długów krajowych

Rozpoczęło się rejestrowanie pretensyj wierzycieli upadłej sp. akc. Polski Przemysł Gumowy w Grudziądzu. Jak się okazuje, należności wierzycieli krajowych są wyższe od długów Pe-Pe-Ge wobec zagranicy.

Różnym firmom polskim, które dostarczały tej fabryce surowców, jak również bankom z tytułu udzielanych pożyczek należy się suma blisko 7.000.000 złotych.

97 fikcyjnych ślubów żydowskich „panien” Jak rabin Thumin ratował panny wyprawiając do Palestyny fikcyjnych „mężów”

ŁWÓW, 1. 5. — We Lwowie w Sądzie Karnym rozpoczął się interesujący proces w masowej afierze fałszerzy dokumentów i paszportów dla żydów emigrujących do Palestyny. Wśród 14 oskarżonych znajduje się m. in. dr. praw Maksymilian Lieblisch; Jan Siciarz, urzędnik lwowskiego magistratu; Abraham Thumin rabin z Krystynopola; Ożjasz Rosenfeld, kantor synagogi, oraz Saul Kreps dentysta. Wszyscy oni brali udział w fałszowaniu dokumentów dla pragnących uzyskać paszporty zagraniczne, mające umożliwić wyjazd do Palestyny, mimo wprowadzonych przez rząd angielski ograniczeń imigracyjnych.

Głównym oskarżonym był dr. Maksymilian Lieblisch, który za za kilkadziesiąt złotych podejmował się fałszowania wszystkich dokumentów potrzebnych do uzyskania paszportu. Pozostali oskarżeni pomagali Lieblischowi w robocie, przyczem rabin Thumin wydawał w Krystynopolu fałszywe metryki fikcyjnych ślubów, ażeby ułatwić żydowskim pannom wyjazd do Palestyny, do rzekomo przebywających tam mężów. Metryki takich wystawiono 97 sztuk.

W procesie bierze udział wielu lwowskich adwokatów. Główny oskarżony dr. Lieblisch, również adwokat, przyznaje się wprawdzie w zupełności do winy, ale stara siebie przedstawić jako filantropa, który tylko dlatego fałszował dokumenty czterem klientom

na wyjazd do Palestyny, że byli to biedacy, niemogący w Polsce znaleźć środków do życia. Filantropia dr. Lieblicha nie przeszkodziła mu pobrać od każdego z tych biedaków po kilkaset złotych wynagrodzenia za jego „dobro serce”.

Fałszywe dokumenty zamawiał u Lieblicha dr. Kolnik. Za pierwszym razem jako honorarium dał Lieblichowi książeczkę Miejskiej Kasy Oszczędności na 500 zł., ale gdy później chciano ją zrealizować, okazało się, że książeczka jest sfałszowana i adwokat omaal nie aresztowano. Za drugim razem Kolnik za 1.300 zł. zamówił u Lieblicha papiery dla niedającego Nowosielskiego. Lieblisch tłumaczy się, że po dłuższych namowach wysłał do Wiednia na fikcyjny adres list polecony, zawierający tylko kilka arkuszy czyścgo papieru. W godzinę po wysłaniu listu Kolnik przyszedł do Lieblicha z pretensją, gdyż znalazł my urzędnik pocztowy otworzył mu list i wówczas Kolnik dowiedział się, że Lieblisch zamiast za-

danych sfałszowanych dokumentów, wysłał tylko czysty papier. Wówczas Lieblisch podrobił dla Nowosielskiego dwie metryki chrztu.

W kilka dni później przychodzili do Lieblicha wywiadowcy policji, udając kandydatów na emigrantów i Lieblisch parokrotnie skompromitował się przed nimi, przyjmując zamówienia. Obecnie na rozprawie Lieblisch mówi, że poznał wywiadowców i wiedział, że jest to prowokacja, więc umyślnie udawał, że jest fałszerzem.

Rozprawa potrwa czas dłuższy.

Transakcje pierwszego dnia Targów Poznańskich

W pierwszym dniu Targów Poznańskich zawarto szereg transakcji. Jedną z firm mebli stałowych finalizują transakcje o urządzenie dwóch dużych kawiarni. W dziale wynalazków fabrykanci zainteresowali się kilkudziesięciu wynalazkami, o których zakup toczą się pertraktacje. W dziale przemysłu ludowego pano-wał ogromny ruch i sprzedano znaczne ilości kilimów oraz płócien ręcznie drukowanych. W dziale maszyn sprzedano kilkanaście specjalnych maszyn dla obróbki metali i drzewa oraz kilka większych instalacji pomp i maszyn młynarskich. W dziale porcelany i szkła zawarto dwie duże transakcje eksportowe oraz szereg średnich i mniejszych tran-

sakcji. Na stoisku w dziale obcych państw Niemcy zawarły transakcje na ca. 800.000 zł., wy-czerpując niektóre grupy kontyngentowe w zupełności. Znaczące zainteresowanie wzbudza stoisko Indji Brytyjskich. Toczą się pertraktacje o zakup bezpośredni skór węzowych oraz na włókna. Wchodzą w rachubę miljonowe sumy. Na stoisku Brazylii zainteresowanie kupiectwa wywołały konserwy owocowe południowych i włókna. W dziale rzemiosła specjalnym zainteresowaniem cieszą się meble oraz galanteria skórzana. W dziale radiowym zanotowano szereg transakcji na części radiowe. W dziale chemicznym znacznym popytem cieszyły się barwniki i farby.

Urlopy w urzędach

Ministerstwa wydały specjalne zarządzenia, dotyczące udzielania urlopów w urzędach państwowych. Urlopy udzielane będą urzędnikom w czasie od 1 maja do października, przyczem odbywać się ma to stopniowo, tak aby praca w urzędach nie uległa zahamowaniu w okresie letnim.